

УДК: 338.28 (339)

## **PRAWO NARODÓW DO SAMOSTANOWIENIA (SELF-DETERMINATION). PALESTYŃCZYCY A SEPARATYŚCI ZE WSCHODU UKRAINY: GŁÓWNE RÓŻNICE**

**Marcin Szydzisz**

*Instytut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Wrocławski,  
ul. Koszarowa, 3, Wrocław, Polska, 51-149*

Mój artykuł jest próbą opisania różnic między żądaniami Palestyńczyków a separatystów ze wschodu Ukrainy. Oby dwie grupy powołują się na istniejącą w prawie międzynarodowym zasadę mówiącą o prawie narodów do samostanowienia. Jednak odwoływanie się do tej samej zasady nie oznacza, że sytuacja Palestyńczyków i separatystów ze wschodu Ukrainy jest identyczna. Niniejszy artykuł ma za zadanie wykazać podstawowe różnice.

### **Prawo narodów do samostanowienia – zasada prawa międzynarodowego.**

Zasada mówiąca o prawie narodów do samostanowienia pojawiła się po raz pierwszy w Karcie ONZ. W art. 1 ust. 2 Karty pisano, że celem organizacji jest: «rozwickać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samoistnienia narodów, i stosować inne odpowiednie środki dla wzmocnienia powszechnego pokoju»<sup>1</sup> [1].

Z zapisów Karty wynikało, że jest to norma *ius cogens*. Sposób jej sformułowania był jednak dość niejasny, co zresztą prawdopodobnie było zamiarem jej twórców<sup>2</sup> [2, s. 29]. Jeszcze wtedy można było przyjmować, że ta zasada jest adresowana do państw już istniejących [3, s. 615–631]. Takie rozumienie tej normy przetrwało aż do rozpoczęcia procesu dekolonizacji. To właśnie ten proces zapoczątkował zmiany w podejściu do tej reguły. W Deklaracji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym z 1960 r. pisano: «Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia; na mocy tego prawa określają według własnej woli swój status polityczny i swobodnie rozwijają swe życie gospodarcze, społeczne i kulturalne» [4]. W latach 60-tych to prawo jeszcze raz potwierdzono w obu paktach normujących prawa człowieka (Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych [5] oraz Międzynarodowym Pakcie Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych [6]).

W 1970 r. pojawiła się kolejna deklaracja, która stawiała granice swobodzie interpretacji wyżej wymienionych sformułowań. Uchwalono wtedy deklarację zasad

---

<sup>1</sup> To develop friendly relations among nations based on respect for the principle of equal rights and self-determination of peoples, and to take other appropriate measures to strengthen universal peace.

<sup>2</sup> W tym czasie ścierały się już różne opcje. Krajom kolonialnym z całą pewnością nie zależało, aby jednoznaczne zapisy skłaniały kolonie do walki o niezależność. Patrz. 2, s. 29.

prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw. Jedną ze wspomnianych zasad była: «zasada równouprawnienia i samostanowienia ludów» (the principle of equal rights and self-determination of people).

Precyzując ją pisano: «Zgodnie z zasadą równouprawnienia i samostanowienia ludów, wyrażoną w Karcie Narodów Zjednoczonych, wszystkie ludy mają prawo swobodnie określać, bez zewnętrznej ingerencji, ich status polityczny i dążyć do swego gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju, zaś każde państwo ma obowiązek szanować to prawo zgodnie z postanowieniami Karty». Poza tym dodawano: «powstanie suwerennego i niepodległego państwa, swobodne stowarzyszenie się lub zjednoczenie się z niezależnym państwem bądź wystąpienie w jakiegokolwiek innej politycznej postaci swobodnie określonej przez lud, stanowią sposoby realizacji prawa samostanowienia przez ten lud» [7].

Jednocześnie jednak wskazywano na to, że te zapisy dotyczą w zasadzie tylko obszarów koloni, a także precyzyjnie stawiano granice tej zasady pisząc: «nic w poprzednich paragrafach nie powinno być interpretowane jako upoważniające lub zachęcające do jakiegokolwiek działalności, która by rozbijała lub naruszała, w całości lub w części, integralność terytorialną lub jedność polityczną suwerennych i niepodległych państw, postępujących zgodnie z zasadą równouprawnienia i samostanowienia ludów, jak to zostało wyżej opisane, a zatem rządzony przez rząd reprezentujący cały lud należący do danego terytorium bez względu na rasę, wyznanie lub kolor skóry». A także dodawano: «każde państwo powstrzyma się od jakiegokolwiek działalności zmierzającej do częściowego lub całkowitego rozbicia jedności narodowej oraz integralności terytorialnej jakiegokolwiek innego państwa lub kraju» [7].

Z zapisów obu deklaracji jednoznacznie wynika, że były one przygotowane, by wzmocnić proces dekolonizacji. Nowopowstające państwa nie naruszały zasady integralności terytorialnej innych podmiotów, ponieważ kolonie w większości nie wchodziły w skład państwa-metropolii.

Poza tym w literaturze zwraca się uwagę na dwa wymiary samostanowienia: zewnętrzne i wewnętrzne. To drugie może być realizowane w ramach istniejących już państw o tyle, o ile pozwalają one w ramach demokratycznych procedur na jego realizację [2, s. 31–32].

Wydawać się mogło, że międzynarodowe znaczenie zasady samostanowienia narodów po okresie kolonialnym zaniknie. Okazało się, że stało się inaczej. Już po upadku Związku Radzieckiego powstało kilka tworów, których podmiotowość prawnomiędzynarodowa jest dwuznaczna. Gruzja utraciła kontrolę nad Południową Osetią i Abchazją. Rząd w Kiszyniowie nie kontroluje obszarów Nadniestrza, Górski Karabach jest ormiańską enklawą w Azerbejdżanie. Społeczność międzynarodowa jest zgodna i w zdecydowanej większości nie uznaje separatystycznych republik. Dotychczasowy dorozumiały konsensus w tej sprawie zmieniła opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Karnego w sprawie Kosowa.

Przypomnijmy w 2008 r. rząd Serbii poprosił Zgromadzenie Ogólne o zainteresowanie się sprawą secesji Kosowa. Kwestia trafiła do Międzynarodowego

Trybunału Karnego, który w lipcu 2010 r. uznał, że nie była ona niezgodna z zasadami ogólnymi prawa międzynarodowego i nie stanowiła naruszenia integralności terytorialnej Serbii.

Wydana przez MTS opinia doradcza nie ma charakteru wiążącego, ale w oczywisty sposób stanowiła wyłom w dotychczasowym sposobie postrzegania zasady prawa do samostanowienia. I jak przewidywali eksperci będzie ona dodatkowym argumentem dla wszystkich ruchów separatystycznych [8].

Zarówno Palestyńczycy jak i separatyści z Krymu i Donbasu powołują się na prawo narodów do samostanowienia (self-determination).

W obu przypadkach jest to najpoważniejszy argument mający skłonić społeczność międzynarodową do zaakceptowania ich postulatów. Niemniej jednak można zauważyć poważne różnice pomiędzy oboma analizowanymi społecznościami.

#### **Uzasadnienia prawne – międzynarodowe uznanie zgoda na powstanie państwa**

Palestyńskie dążenia do budowy państwowości są uzasadniane także szczegółowymi regulacjami międzynarodowymi. W 1947 r. rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ mówiła o stworzeniu na terenie mandatowej Palestyny dwóch państw, jednego dla ludności żydowskiej, a drugiego dla arabskiej [9]. 14 maja 1948 proklamowano utworzenie Izraela – Państwa Żydowskiego. Następnego dnia rozpoczęła się wojna. Sąsiednie kraje arabskie zaatakowały nowopowstałe państwo. Wojna skończyła się zwycięstwem Izraela i porażką arabskich agresorów. Izrael rozszerzył swoje władztwo, Zachodni Brzeg Jordanu został przyłączony do Transjordanii, a Strefa Gazy trafiła pod administrację egipską. Arabskie państwo w Palestynie nie powstało. Niemniej jednak do dzisiaj istnieje powszechny konsensus i zgoda na zbudowanie państwa przez Palestyńczyków.

Już w latach 70-tych uznano podmiotowość palestyńską, a w 1988 r. Organizacja Wyzwolenia Palestyny ogłosiła deklarację niepodległości. Do dzisiaj około 130 państw świata uznało istnienie państwa palestyńskiego [10]. W 2012 r. większość członków ONZ zgodziła się na podwyższenie statutu Palestyny w ONZ do państwa nieczłonkowskiego obserwatora (non-member observer State) [11].

Co więcej sam Izrael stoi na stanowisku powołania do życia państwa palestyńskiego. Jedynym, choć niesłychanie ważnym problemem jest kwestia granic arabskiego państwa. Izrael nie chce się zgodzić na oddanie Palestyńczykom wschodniej Jerozolimy i części Zachodniego Brzegu, na której mieszkają żydowscy osadnicy. Władze w Tel Awiwie mają także podnoszą kwestie zasad na jakich ma być zorganizowane przyszłe państwo palestyńskie.

Zupełnie inna sytuacja ma miejsce na Ukrainie. Przypomnijmy pokrótce wydarzenia. W listopadzie 2013 r. rozpoczynają się protesty, które wybuchają po decyzji prezydenta Wiktora Janukowycza odraczającej podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Demonstranci żądają ustąpienia prezydenta. Pod koniec 2013 r. formułuje się tzw. Euromajdan. Wielotysięczne tłumy przeciwników prezydenta koczują na głównym placu Kijowa. W lutym 2014 r. dochodzi do konfrontacji między rewolucjonistami a służbami specjalnymi. Pod wpływem nacisku międzynarodowego prezydent Janukowicz przywraca konstytucję z 2004 roku, zapowiada wcześniejsze wybory. Nie uspokaja to sytuacji. 21 lutego

2013 r. Janukowycz ucieka ze stolicy, a dzień później parlament ukraiński pozbawia go urzędu.

Dojście do władzy nowych prozachodnich sił w Kijowie wzmacnia dążenia separatystyczne na południu i wschodzie Ukrainy. Już w lutym 2014 r. dochodzi do separatystycznych i prorosyjskich demonstracji na Krymie, flota czarnomorska zostaje postawiona w stan podwyższonej gotowości bojowej, a na Półwyspie pojawiają się rosyjscy żołnierze. W wyniku zajęcia strategicznych miejsc na Krymie (lotniska) przez uzbrojone formacje (bez żadnych znaków wskazujących na ich przynależność państwową) dochodzi to faktycznego opanowania Półwyspu przez separatystów. Już 11 marca 2014 połączone zgromadzenie radnych Rady Najwyższej Republiki Autonomicznej Krymu i Rady Miejskiej Sewastopola przyjmuje deklarację niepodległości, a 16 marca odbywa się referendum, w którym zdaniem separatystów, blisko 97 % głosujących opowiada się za przyłączeniem Półwyspu do Rosji.

«Sukces» prorosyjskich separatystów na Krymie działa stymulująco na stronników Moskwy w innych częściach Ukrainy. 6 kwietnia 2014 proklamowali separatyści ogłaszają suwerenność tzw. Donieckiej Republiki Ludowej, a 27 kwietnia 2014 dochodzi do deklaracji niepodległości tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej. W obu samozwańczych Republikach 11 maja 2014 przeprowadza się referenda. Ich wyniki, zdaniem separatystów, wskazują, że głosujący opowiadają się za niepodległością obu podmiotów.

W przeciwieństwie jednak do Krymu, na wschodzie Ukrainy dochodzi do konfliktu zbrojnego. Władze w Kijowie usiłowały przejąć kontrolę nad oboma zbuntowanymi regionami. Jednak paramilitarne formacje separatystyczne zostały wsparte przez armię rosyjską i mimo prób mediacji i dwukrotnego podpisania porozumień pokojowych, wciąż na wschodzie Ukrainy panuje chwiejne *status quo*. Niemniej jednak świat nie godzi się na uznanie niepodległości separatystycznych republik na wschodzie Ukrainy. Żadne międzynarodowe gremium nie poparło secesyjnych dążeń. I co oczywiste kwestionują je również władze w Kijowie. Dla władz w Kijowie opanowane przez separatystów regiony są wciąż integralną częścią państwa ukraińskiego.

Co więcej podpisane w Mińsku porozumienia nie zakładały, że na obszarze wschodniej Ukrainy powstaną jakieś obszary innej niż ukraińska podmiotowości. Zakładano jedynie, że w rzeczonych obwodach będzie obowiązywała autonomia przyjęta regulowana przez ustawę «O tymczasowym funkcjonowaniu samorządu lokalnego w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego» [12].

### **Problem narodu.**

Kolejna wyrazista różnica w sytuacji Palestyńczyków i separatystów z Ukrainy dotyczy kwestii postrzegania ich jako osobny naród. Zasada samostanowienia narodu zapisana w Karcie Narodów Zjednoczonych budzi niemałe kontrowersje także z powodu trudności z jej dokładnym tłumaczeniem (*self-determination of peoples*). Słowo *people* można tłumaczyć jako ludzie lub naród. Najczęściej w tym złożeniu mówi się o narodzie (zresztą potwierdziły to późniejsze dokumenty).

Żaden z organów międzynarodowych nie podjął się refleksji nad prawem do secesji. W analizach eksperckich znajdują się odniesienia do próby jaką podjął Sąd

Najwyższy Kanady w opinii doradczej dotyczącej legalności referendum niepodległościowego w prowincji Quebec [13, s. 82–89]. W swym orzeczeniu (Reference Re Secession of Quebec) z 1998 sąd starał się odpowiedzieć na pytanie, czy zasada samostanowienia narodów daje prawo Zgromadzeniu Narodowemu lub władzom Quebecu do ogłoszenia jednostronnej secesji prowincji. Sędziowie Sądu Najwyższego wskazali trzy przesłanki legalności secesji, które muszą wystąpić jednocześnie:

- a) istnienie ludu/ narodu przypisanego do określonego terytorium;
- b) państwo macierzyste dopuszcza się naruszeń praw człowieka względem narodu domagającego się secesji (ang. oppression);
- c) nie istnieje inna możliwość w prawie krajowym i międzynarodowym prowadząca do zaprzestania naruszeń i ochrony ich podmiotowej tożsamości, a zatem unilateralna secesja jest środkiem ostatecznym – the last resort, ultima ratio [14, s. 26].

W przypadku Palestyńczyków tak zapisane zasady nie mają znaczenia, ponieważ nie można mówić o ich secesji. Te rozważania zasadne są jednak jeśli chodzi o separatystów na Krymie i na wschodzie Ukrainy. W tym kontekście wydaje się uprawniona konkluzja, że nie można mówić o spełnieniu żadnej z przesłanek wymienionych przez Sąd Najwyższy Kanady.

Nie została spełniona nawet pierwsza okoliczność. O separatystach z Krymu i ze wschodu Ukrainy nie można mówić jako o osobnym narodzie. W spisie powszechnym przeprowadzonym na Ukrainie w 2001 r. Według ostatniego spisu powszechnego na Ukrainie z 2001 Republikę Autonomiczną Krymu zamieszkiwało 58,5 % Rosjan, 24,4 % Ukraińców, 12,1 % Tatarów krymskich i 1,5 % Białorusinów. W Sewastopolu (odrębnym podmiocie administracyjnym na Krymie) Rosjanie stanowili 71,6 % populacji, Ukraińcy zaś 22,4 %, Białorusini 1,6 %. W tym samym czasie w obwodzie donieckim narodowość rosyjską zadeklarowało ponad 38 % mieszkańców (ukraińską prawie 57 %) [15]. Podobnie było w obwodzie ługańskim. Tu także dominowała narodowość ukraińska (58 % mieszkańców), podczas gdy 38 % respondentów zdecydowało się wskazać narodowość rosyjską [15]. Na Krymie rzeczywiście dominuje ludność rosyjska. Niemniej jednak odnosząc się do kryterium zaproponowanego przez Sąd Najwyższy Kanady nie występują pozostałe dwa czynniki. Na Krymie nie dochodziło do naruszeń praw człowieka względem Rosjan.

Jeszcze mniej argumentów mają separatyści ze wschodu. Władze separatystycznych republik obecnie starają się stworzyć pozór, że reprezentują osobny naród. Separatyści z Doniecka nawiązują do istniejącej przez niespełna dwa miesiące 1918 Doniecko-Krzyworoskiej Republiki Radzieckiej, która w 1918 r. próbowała bezskutecznie oderwać się od Ukrainy [13, s. 89], podczas gdy w Ługańsku podkreśla się łączność z powstałym w 1938 r. obwodem Woroszyłowgrad (ówczesna nazwa Ługańska) [13, s. 90].

Rządu obu republik w maju 2014 r. podpisały umowę powołującą do życia konfederację o nazwie Noworosja. Można uznać, że jest to próba podkreślenia odrębnej tożsamości ludności zamieszkującej te dwa ukraińskie obwody i kreowania ludności *noworuskiej*. Przyjęcie jednak, że istnienie jakiś naród *noworuski* byłoby jednak daleko idącym nadużyciem.

Jak już wspomniano kryteria stworzone przez Sąd Najwyższy Kanady nie odnoszą się do Palestyńczyków. Niemniej jednak nikt nie wątpi, że są oni osobnym narodem. Zupełnie niezamierzonym efektem wojny sześciodniowej było dokończenie procesu powstania narodu palestyńskiego. Jeszcze w latach 60-tych można było podważać ten fakt. Do 1967 r. mieszkańcy Zachodniego Brzegu będąc obywatelami Królestwa Transjordanii mogli stracić swoją narodową wyrazistość. Jednak skutkiem opanowania całości historycznej Palestyny przez Żydów było wykształcenie się narodu palestyńskiego. Arabska ludność Palestyny w wyniku konfrontacji z ludnością żydowską mogła dookreślać swoją odrębność. Chęć zbudowania własnego państwa, inność obyczajów i religii powodowała, że coraz bardziej kształtowała się odrębność Palestyńczyków. Współcześnie nikt już nie podważa istnienia narodu palestyńskiego nie miała w tym zasługa społeczności międzynarodowej. W latach 70-tych Organizacja Wyzwolenia Palestyny na stale zagościła na arenie międzynarodowej. W 1974 jej lider Jaser Arafat został zaproszony na posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego. Palestyńczycy bardzo wyraźnie demonstrowali swoją niezależność. W 1987 zaczęło się palestyńskie powstanie, które przeszło do historii pod nazwą Intifada. W pewnym sensie, symbolicznie, zakończyło ono proces kształtowania się palestyńskiej, odrębnej świadomości narodowej.

#### **Terytorium.**

Należy również podkreślić kolejną wymierną różnicę. Palestyńczycy w znacznej większości zamieszkują obszary, które w świetle prawa międzynarodowego nie podlegają władztwu jakiegokolwiek innego państwa. W 1988 r. praw do Zachodniego Brzegu Jordanu i wschodniej Jerozolimy zrzekł się rząd w Amanie (do 1967 r. były to faktycznie i prawnie części terytorium jordańskiego). Co ciekawe, na większość tych terytoriów nie rozciągnął swoje władzy również, okupujący je Izrael. Państwo Żydowskie zdecydowało się w 1980 r. formalnie anektować Wschodnią Jerozolimę, Zachodni Brzeg Jordanu i Strefa Gazy nie są, w świetle prawa izraelskiego, obszarami tego państwa. Inaczej wygląda sprawa na wschodzie Ukrainy. Wszystkie separatystyczne obszary na Ukrainie, od czasu ogłoszenia przez nią niepodległości były i są terytorium tego właśnie państwa.

#### **Międzynarodowe uznanie roszczeń.**

Ważne jest również, by podkreślić fakt międzynarodowego uznania dla roszczeń Palestyńczyków. Już w latach 70-tych tamtego wieku rozpoczął się proces przyznawania Palestyńczykom międzynarodowej podmiotowości. Jego ostatnim etapem było podniesie statutu Palestyny w ramach ONZ do rangi państwa nieczłonkowskiego – obserwatora (non member observer state). Duża część państw świata uznała palestyńską państwowość już wcześniej po ogłoszeniu przez Organizację Wyzwolenia Palestyny deklaracji niepodległości w 1988 roku. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja na Krymie i w Donbasie. Separatystyczne władze Krymu zorganizowały „referendum”, w którego efekcie został on włączony, niezgodnie z prawem międzynarodowym, w granice Rosji. Separatyści z dwóch samozwańczych republik chcą niepodległości. Jednak żadne państwo nie zdecydowało się na wydanie oświadczenia o ich uznaniu [16].

#### **Aktywność militarna innych państw.**

Kolejną różnicą jest aktywność militarna innych państw. Na obszarach, które mają się stać terytorium przyszłego państwa palestyńskiego nie walczyły armie innych państw. Nie miała miejsce żadna militarna próba wsparcia palestyńskich dążeń do niepodległości. Wprawdzie zdarzały się oficjalne deklaracje, przede wszystkim, sąsiednich państw arabskich o gotowości udzielenia pomocy – nigdy nie wyszły one jednak poza werbalnie obietnice.

Palestyńczycy swoje dążenia do utworzenia własnej państwowości manifestowali w różny sposób. Od lat 60-tych Organizacja Wyzwolenia Palestyny starała się tworzyć różnego rodzaju formacje paramilitarne. Dochodziło do ataków terytorium państwa izraelskiego oraz do różnego rodzaju akcji militarnych (także o charakterze terrorystycznym). W 1987 r. wybuchła Pierwsza Intifada, a w 2000 r. doszło do kolejnego palestyńskiego powstania (zwanego Intifadą Al-Aksa). Poza tym władze OWP, czy później rząd Autonomii Palestyńskiej propagowały sprawę palestyńską na arenie międzynarodowej. W latach 90-tych tamtego stulecia rozpoczął się proces pokojowy i podjęto starania mające doprowadzić do powstania palestyńskiej podmiotowości wskutek bezpośrednich negocjacji z rządem w Tel Awiwie. Mimo, że ta próba nie została zakończona powstaniem państwa palestyńskiego (powołano do życia jedynie Autonomię Palestyńską) to władze Izraela wciąż podkreślają, że są otwarte na bezpośrednie negocjacje. Co więcej rząd Państwa Żydowskiego uważa, że jest to jedyna metoda dająca nadzieję na powstanie niepodległego państwa palestyńskiego.

Na ziemiach palestyńskich od lat 60-tych jedyna paramilitarna aktywność była prowadzona przez samych Palestyńczyków. Co innego ma miejsce na wschodzie Ukrainy. Większość ekspertów uważa, że tam mamy do czynienia z praktyczną agresją Rosji na ten obszar. Moskwa udziela separatystom szerokiego wsparcia, także militarnego. Można przypuszczać, że bez tego wsparcia separatyści nie przetrwaliby akcji wojsk wiernych rządowi w Kijowie [17, s. 21–24].

Warto również podkreślić, że wyraźnie inne są zamierzenia stron biorących udział w obu konfliktach. Jeśli deklarowanym celem wszystkich stron konfliktu izraelsko-palestyńskiego jest powstanie w przyszłości państwa palestyńskiego, to w przypadku sporu na wschodzie Ukrainy strony podczas spotkań w Mińsku uzgodniły, że ten region pozostanie częścią Ukrainy<sup>3</sup>.

#### **Geneza roszczeń.**

Z tą kwestią powiązane jest sprawa natury obu roszczeń. Jeśli w przypadku Palestyńczyków można z całą pewnością uznać, że ma ono charakter oddolny, to inaczej wygląda to w przypadku Donbasu. Arabska ludność Palestyny chciała utworzyć swoje państwo jeszcze przed formalnym powstaniem Izraela. Wojna z 1948 r., a później okupacja całego obszaru Palestyny przez Izrael, nie zahamowały tych pragnień. Oczywiście arabscy sąsiedzi niejednokrotnie podsycali te roszczenia, czy starali się wpływać na różne frakcje palestyńskie i sterować polityką OWP, by

---

<sup>3</sup> Polityczna część porozumień mińskich zakładała reintegrację Zagłębia Donieckiego z resztą Ukrainy. Rząd w Kijowie miał przyjąć reformę decentralizacyjną, która nada specjalny status części Donbasu.

realizowała ona przede wszystkim ich interesy, ale większość Palestyńczyków i tak identyfikowała się z ideą stworzenia własnego państwa.

Inaczej wygląda sytuacja na Ukrainie. Separatystyczne dążenia mieszkańców Krymu, czy wschodniej Ukrainy są inspirowane przez Rosję. Po zmianie władzy w Kijowie, Moskwa, w jakimś stopniu, wykreowała dążenia tamtejszej ludności. Trudno zweryfikować, jak duża jest grupa mieszkańców separatystycznych obszarów, którzy nie identyfikują się z polityką secesjonistycznych. Na Krymie i na wschodzie Ukrainy separatystyczne władze przeprowadziły referenda, które miały pokazać poparcie dla ich polityki.

Na Krymie w marcu 2014 r. ludność odpowiadała na pytania: «Czy jesteś za ponownym zjednoczeniem Krymu z Rosją na prawach podmiotu Federacji Rosyjskiej» lub «Czy jesteś za przywróceniem obowiązywania konstytucji Republiki Krym z 1992 roku i za statusem Krymu jako części Ukrainy?». Według «oficjalnych» danych blisko 97 % z ponad 83 % głosujących pozytywnie odpowiedziało na pierwsze pytania. Szybko jednak pojawiły się wątpliwości, co do prawdziwości tych wyników. Na stronach internetowych prezydenckiej Rady Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka przez jakiś czas widniała informacja o 30 % frekwencji i 50 % głosów za przyłączeniem półwyspu do Rosji [18].

Także separatystyczne władze obu republik na wschodzie Ukrainy postanowiły w maju 2014 r. zorganizować podobne referenda. Według władz separatystycznych republik miało w nich wziąć udział 75 % uprawnionych w obwodzie donieckim i 81 % w ługańskim. Za ogłoszeniem «niepodległości» opowiedziało się odpowiednio 89,07 % i 96,2 % głosujących.

Sposób przeprowadzenia referendum powszechnie uznano za niedemokratyczny a ich wyniki za sfałszowane [19]. Niemniej jednak miały one spełniać zadanie propagandowe i pokazać wsparcie ludności dla działań separatystycznych.

Krymskie referendum szybko uznały władze rosyjskie. Już 18 marca 2014 r. Władimir Putin podpisał z przewodniczącym krymskiego parlamentu, premierem Krymu i merem Sewastopola umowę. W jej wyniku tzw. Republika Krymu i Sewastopola stały się częściami Federacji Rosyjskiej [20].

Moskwa *de facto* uznała również wyniki referendum zorganizowanych na wschodzie Ukrainy. 12 maja Kreml poinformował, że «szanuje wybór ludności obwodów donieckiego i ługańskiego wyrażony w referendum». MSZ Rosji «wezwał także UE do poszanowania wyników głosowania i uznania go za wyraz woli mieszkańców wschodnich obwodów Ukrainy» [19].

Jednak Rosja pozostaje jedynym państwem, które uznaje referenda w separatystycznych regionach Ukrainy. Społeczność międzynarodowa jest w opozycji wobec działań separatystów. Już w marcu 2014 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję przygotowaną przez Ukrainę w sprawie uznania referendum na Krymie za nieważne. Sto państw zdecydowało się poprzeć rezolucję, a jedynie 11 było przeciw niej (m.in. Rosja, Białoruś, Korea Północna i Armenia) [21].

Zupełnie inaczej społeczność międzynarodowa ustosunkowuje się do roszczeń Palestyńczyków. W zdecydowanej większości je popierając. Najlepszy tego świadectwem jest przyjęcie w listopadzie 2012 r. rezolucji podwyższającej status



Palestyny w ONZ (non-member observer State). O skali zrozumienia dla postulatów palestyńskich świadczy fakt, że za rezolucją głosowało aż 138 państw (przy sprzeciwie 9 i wstrzymaniu się dalszych 41). Wśród dziewięciu państw, które głosowały przeciw rezolucji znalazły się m.in. Stany Zjednoczone, Kanada, Izrael oraz Czechy. Najważniejszym osiągnięciem dyplomacji palestyńskiej było przekonanie demokratycznych państw Europy, które albo wstrzymały się od głosu (jak Polska, Wielka Brytania czy Niemcy), lub też poparły ich postulat (Austria, Hiszpania, Francja czy Szwecja) [11].

### **Zakończenie.**

Historia pokazuje, że międzynarodowa zasada prawa narodów do samostanowienia często jest wykorzystywana koniunkturalnie. Jednak podmioty, które się na nią powołują opierają się mniej lub bardziej wiarygodnych przesłankach. Palestyńczycy z całą pewnością odwołując się do tej zasady wskazują realne i istniejące argumenty. Ich roszczenia wynikają z faktu, że rzeczywiście są narodem, który nie ma własnej państwowości. Społeczność międzynarodowa, a w pewnym sensie nawet sam Izrael, ich nie kwestionują. Zupełnie inaczej wygląda sprawa separatystów z Krymu i wschodu Ukrainy. Wyraźnie widać, że zasada prawa narodów do samostanowienia służy im jedynie, by zawoalować rosyjską inspirację. Ruchy separatystyczne na Ukrainie, podobnie jak w innych częściach byłego Związku Radzieckiego służą realizacji imperialnych interesów Rosji, a nie są oddolną próbą realizowania zasad istniejących w prawie międzynarodowym.

Niestety nadzieje na rozwiązanie obu problematycznych kwestii są niewielkie. Istnienie, od dziesięcioleci, innych separatystycznych regionów na obszarze postsowieckim przekonuje, że podobny los czeka zbuntowane obszary na wschodzie Ukrainy. Świat z całą pewnością nie uzna aneksji Krymu oraz «niepodległości» zbudowanych «republik»<sup>4</sup> [22]. Jednak wsparcie Moskwy wystarczy, by one faktycznie funkcjonowały.

Wydaje się, że nie można oczekiwać również powstania państwa palestyńskiego. Dialog izraelsko-palestyński jest zawieszony, a tylko on daje nadzieje na stworzenie palestyńskiej państwowości. Na razie nic jednak nie zapowiada, by strony konfliktu gotowe były, by zasiąść do stołu rokowań.

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Karta Narodów Zjednoczonych (Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90).
2. Bobrowski Krzysztof, Prawo do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym – aktualna wykładnia (w:) «Krytyka Prawa», tom 7.
3. Daranowski Piotr, Uznanie niepodległości Kosowa – usankcjonowanie precedensu, (w:) Jasudowicz Tadeusz, Balcerzak Michał (red.), Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Białocerkiewicza. – Toruń, 2009.

---

<sup>4</sup> Potwierdza to choćby ostatnia deklaracja państw NATO z lipca 2016 r., w której potwierdzają oni poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy i podkreślają nielegalny charakter aneksji Krymu przez Rosję. [http://www.nato.int/cps/en/natohq/news\\_133806.htm](http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_133806.htm) (dostęp 11.07.2016).

4. Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym z 1960 r. – <http://www.grocjusz.edu.pl/Documents/dekl2514.html> (14.06.2016).
5. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167).
6. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169).
7. Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw <http://www.grocjusz.edu.pl/Documents/dekl2625.html> (14.06.2016).
8. Kownacki Rafał, Żornaczuk Tomasz, *Opinia doradcza MTS w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa* (w:) Biuletyn Nr 108 (23 lipca 2010) [https://www.pism.pl/files/?id\\_plik=894](https://www.pism.pl/files/?id_plik=894) (14.06.2016).
9. Organizacja Narodów Zjednoczonych, Zgromadzenie Ogólne [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/181%28II%29](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/181%28II%29) (15.06.2016).
10. <http://indy100.independent.co.uk/article/here-are-all-the-countries-that-recognise-palestinian-statehood--xkVle9I-8e> (15.06.2016).
11. Organizacja Narodów Zjednoczonych, <http://www.un.org/press/en/2012/ga11317.doc.htm> (15.06.2016).
12. Polskie radio <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1376418,Tresc-porozumienia-minskiego-dokumentacja> (15.06.2016).
13. Grzywaczewski Tomasz, «*Ludowe Republiki Donbasu*» – granice prawa do samostanowienia a fenomen quasi-państw, *Studia Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, nr 2 (62) 2015.
14. Kranz Jerzy, *Kilka uwag na tle aneksji Krymu przez Rosję*, «Państwo Prawo», 2014, z. 1.
15. Численность и состав населения Украины по итогам Всеукраинской переписи населения 2001 года <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality/> (16.06.2016).
16. *Republika Ługańska uznana na Kaukazie*, «Newsweek» <http://www.newsweek.pl/swiat/osetia-poludniowa-uznala-luganska-republike-ludowa-newsweek-pl,artykuly,341955,1.html> (8.07.2016).
17. Lakomy Miron, *Przebieg i uwarunkowania konfliktu na wschodzie Ukrainy* (w:) *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne* (red. nauk. Katarzyna Czornik, Miron Lakomy, Mieczysław Stolarczyk). Katowice 2015.
18. *Wpadka Rosjan. Przypadkiem podali prawdziwe wyniki referendum na Krymie* «Newsweek» <http://www.newsweek.pl/swiat/prawdziwe-wyniki-referendum-na-krymie-wpadka-rosjan-newsweek-pl,artykuly,285461,1.html> (dostęp 5.07.2016).
19. *Farsa «referendum» w Donbasie*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-14/farsa-referendum-w-donbasie> (dostęp 5.07.2016).
20. *Rosyjska aneksja Krymu*, TVP24 <http://www.tvn24.pl/raporty/rosyjska-aneksja-krymu,820> (dostęp 5.07.2016).
21. *Zgromadzenie Ogólne ONZ potępiło aneksję Krymu* <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/454601,zgromadzenie-ogolne-onz-potepilo-aneksje-krymu.html> (dostęp 5.07.2016).
22. NATO [http://www.nato.int/cps/en/natohq/news\\_133806.htm](http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_133806.htm) (dostęp 11.07.2016).

Стаття надійшла до редколегії 01.09.2016

Прийнята до друку 15.10.2016

#### SELF-DETERMINATION OF PEOPLES. THE PALESTINIANS AND SEPARATISTS FROM EASTERN UKRAINE: MAIN DIFFERENCES

Marcin Szydzisz

*Institute of International Studies, University of Wrocław,  
3, Koszarowa Str., Wrocław, Poland, 51 -149*

The author tries to present the main differences between the Palestinians and the separatists in Ukraine in their approach to the same principles of international law: the right of self-determination of

peoples. One of the important principles of the international law becomes sometimes the perfect excuse to justify political action and seek legal justification for them. Palestinians have been trying to build their own state on the part of historic Palestine for several decades. For nearly two years, the separatists in Eastern Ukraine have taken similar attempts. In this article the author will try to show fundamental differences in the approach to this principle, but he will also attempt to answer the question to what extent it is reasonable to refer to the aforementioned principle by both groups of the population.

**Key words:** Ukraine; separatism; Russia; Palestinians; Israel; Crimea; «Donetsk People's Republic»; «Luhansk People's Republic».

## ПРАВО НАРОДІВ НА САМОВИЗНАЧЕННЯ. ПАЛЕСТИНЦІ ТА СЕПАРАТИСТИ ЗІ СХОДОДУ УКРАЇНИ: ГОЛОВНІ ВІДМІННОСТІ

Марцін Шидзіш

*Інститут міжнародних відносин, Вроцлавський університет,  
вул. Кошарова, 3, м. Вроцлав, Польща, 51-149*

Автор статті намагається вказати на головні відмінності між палестинцями та сепаратистами з України в підході до тієї самої засади міжнародного права, яким є право народів на самовизначення. Одна з головних засад міжнародного права стає іноді досконалим претекстом, щоб довести рацію політичних дій та шукати для них юридичної підстави. Палестинці кілька десятиліть намагаються збудувати власну державність на історичній частині Палестини. Понад півтора року подібні спроби dokonують сепаратисти на Сході України. В статті автор хоче вказати не лише на фундаментальні відмінності в підході до цієї засади, а й відповісти на питання щодо міри відношення до неї представників обох груп.

**Ключові слова:** Україна; сепаратизм; Росія; палестинці; Ізраїль; Крим; «Донецька Народна Республіка»; «Луганська Народна Республіка».